

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 45 (1328) 10 listopada 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralangerhammer@gmail.com](mailto:barbaralangerhammer@gmail.com)

## XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

### Gdy zmartwychwstanę, będę widział Boga (Ps 17, 16)

*Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: "Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: "Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu". Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawivszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę". Jezus im odpowiedział: "Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa "Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba". Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją" (Łk 20,27-38).*

Z wielką uwagą przysłuchajmy się rozmowie saduceuszów z Jezusem. Chociaż uważają się za wierzących w Boga, są przekonani, że nie ma zmartwychwstania. Ich pytanie skierowane do Jezusa nie wynika z pragnienia poznania prawdy, ale w celu wyśmiania nauki o życiu wiecznym.

Zwróćmy szczególną uwagę na to, że również dzisiaj niewiara w zmartwychwstanie jest często spotykana

wśród tzw. wierzących. Rozmowy i życiu wiecznym są rzadkim tematem wspólnych rozmów. Często też mówi się o niebie w tonie przypominającym żart lub bajkę, a o piekle jako wymyśle duchownych w celu podporządkowania sobie wiernych.

Prawda o życiu wiecznym w zjednoczeniu z Bogiem jest dla nas prawdą najważniejszą, gdyż chodzi o cel życia.

Jak często rozmyślamy o tym?

Jakie uczucia budzą się w naszych sercach, gdy zaczynamy rozmyślać o spotkaniu z Bogiem w wieczności? Czy jest to uczucie lęku? Radości?

Jezus, chociaż zna dobrze intencje saduceuszów, z cierpliwością tłumaczy im prawdę o zmartwychwstaniu. Wobec niej wszystko inne na ziemi, nawet szczęście życia małżeńskiego, ma jedynie wartość względną. Szczęście w niebie przekracza w sposób niewyobrażalny każde inne, jakie możemy przeżyć na ziemi. Największe przeżycie szczęścia będzie pochodziło z naszego przebywania blisko Boga jako Jego dzieci.

**Wszyscy bowiem dla Niego żyją.** Prośmy najgoręcej Jezusa, abyśmy w swoim powołaniu życiowym, jakiegokolwiek ono jest, mogli doświadczać głębokiej radości z tego, że żyjemy dla Boga. W Nim nasze życie nigdy się nie skończy.

*Wasz brat Franciszek*

**Strzeżcie Ojczyzny** jak strzegły jej pokolenia, które przed nami żyły, strzeżcie, gdyż ktoś obcy, może jedynie na nowo nas zniewolić. Ta ziemia droga była tym, którzy za nią oddawali swe życie. Jesteśmy im winni pamięci i trwania, że Słowianin zawsze ojczyznę kocha nad życie.,,

*Jan Paweł II*

## „5 języków miłości”

Każdy z nas ma preferowany sposób na okazywanie bliskości i miłości w bliskich relacjach. Dotyczy to zarówno małżonków jak i rodziców, dzieci czy przyjaciół. Te preferowane sposoby opisał w książce „5 języków miłości” dr Gary Chapman pastor i doradca małżeński z 45-letnim stażem małżeńskim.

„Jestem zdumiony tym, jak wielu ludzi psuje sobie każdy nowy dzień dniem wczorajszym.” (Gary Chapman)

### 5 języków miłości:

1) **Słowa uznania** – to komplementy, słowa docenienia, ośmielenia do działania, uprzejmość, mówienie rzeczy pozytywnych o drugiej osobie, kiedy jej nie ma w pobliżu, mówienie dlaczego ktoś jest dla nas ważny, co w nim lubimy. Potrzebujemy tego jak wody! Według Johna Gottmana, który bada szczęśliwe małżeństwa, istnieje tzw. złota reguła 1:5, wg której jedną niemłą, trudną rzecz dobrze jest zrównoważyć pięcioma pozytywnymi.

2) **Czas spędzany razem** - chodzi o wartościowy czas, wspólne robienie czegoś, poznawanie swoich pasji, niekoniecznie siedzenie razem w pokoju przy osobnych komputerach:). To całkowite skupienie się na kimś przy wyłączonych urządzeniach. Rozmowa. Dawanie empatii bez rad (a zwykle średnio po 17 sek. przerywamy i wtrącamy swoje zdanie). Gdy mówimy tym językiem miłości oddajemy sobie kilkanaście minut swojego życia. Budujemy w ten sposób bank pamięci miłych chwil razem z dziećmi czy rodzicami.

3) **Prezenty** - są rozumiane jako namacalne znaki uczucia, liściki, karteczki, miłe sms-y. Mogą to być drobiazgi z okazji małych i dużych rocznic, albo smakołyk, który lubi druga osoba. Nie liczy się cena, ale gest – mamy uwielbiają np. kwiatki z łąki przyniesione przez dziecko!

4) **Praktyczna pomoc** - to wypełnianie obowiązków domowych, które może być ważne zwłaszcza na etapie rodziny z małymi dziećmi, kiedy liczba tych obowiązków rośnie. Można zatem okazać uczucie odkurzając, kupując pieluszki albo robiąc ulubione danie!

5) **Dotyk** - to przytulanie, seks i wszystkie formy dotyku, bliskości. Bardzo lubię zachętę terapeutki rodzinnej Virginii Satir: „By przeżyć, trzeba nam czterech uścisków dziennie. By zachować zdrowie, ośmiu, by się rozwijać, dwunastu uścisków dziennie.” Jaki masz status uścisków na dziś?

### SŁOWA UZNANIA

„Na dobrym komplementcie mogę przeżyć dwa miesiące.” (Mark Twain)

- Zrób listę rzeczy, które cenisz w bliskiej ci osobie;
- Zapisuj co jej mówisz przez cały tydzień;
- Mów każdego dnia inny komplement przez miesiąc
- Napisz list miłosny albo notatkę;
- Skomplementuj bliską osobę w towarzystwie (np. teściów, dzieci).

### CZAS SPĘDZANY RAZEM

- Może to być spacer, kolacja, wyjście do kina albo weekend poza miastem;

- Rozwijajcie swoje zainteresowania. Jeśli nie macie wspólnych, to przełam się, zainteresuj się tym, co lubi druga osoba, możesz się zdziwić;

- Zapytaj o listę 5 rzeczy, które bliska osoba chciała by z Tobą zrobić. Zaplanujcie to;

- Posłuchaj, gdy mówi o swoich sprawach, daj empatię;

- Codziennie znajdźcie czas, by opowiedzieć sobie o mijającym dniu;

- Zaplanujcie coś miłego w weekend.

### PREZENTY

- Zrób listę prezentów, które lubi bliska ci osoba – słuchaj co jej się podoba w ciągu roku. Jakie prezenty do tej pory się jej spodobały?

- Zrób prezent z samego siebie – powiedz, że zgodzisz się na to, co zaproponuje druga osoba. Niech wybierze czas i miejsce;

- Podaruj coś żywego – kwiaty, roślinę, która będzie przypominać o twoim geście;

- Zaczynaj prowadzić notes z pomysłami na prezenty;

- Wymyśl ręcznie robiony prezent;

- Spytaj przyjaciółkę/przyjaciela co ucieszy żonę/męża.

### PRAKTYCZNA POMOC

- Zrób listę prośb, które usłyszałeś od bliskiej osoby (czasem krytyki). Wybierz jedną na tydzień i spełnij ją;

- Jeśli jest to też dla ciebie ważny język miłości, formułuj swoje prośby w pozytywny sposób „tak miło jest wracać do czystego domu, czy mógłbyś dziś...”;

- Używaj karteczek: „Okażę ci dzisiaj moją miłość przez....” albo gdy już coś zrobiłeś zostaw karteczkę „Kocham cię i zrobiłem...”;

- Poproś bliską osobę o zapisanie 10 rzeczy, które miałbyś zrobić w ciągu miesiąca i nadanie im ważności od 1-10. Zrób je w miarę swoich możliwości zaczynając od najważniejszych;

- Zrób coś razem z dziećmi bliskiej osoby i zakrzyknij „niespodzianka!”.

### DOTYK

- Dotykaj tak, jak ktoś lubi! Nie zawsze to, co przyjemne dla ciebie będzie takie dla drugiej osoby;

- Dotykaj bliską osobę w ciągu dnia, gdy nalewasz kawy, wychodzisz do pracy;

- Próbuj nowych rzeczy - masażu, nowych czułości w seksie, dotyku w miejscach publicznych – złap żonę/męża za rękę w restauracji na parking, ulicy – pytaj czy to było dla tej osoby przyjemne;

- Dotknij żonę/męża stopą w czasie posiłku.;

- Przytul bliską osobę bez okazji;

- Wymasuj jej ramiona, zrób masaż stóp;

- Dotknij bliską osobę przy rodzinie;

- Przywitaj męża/żonę po powrocie dotykiem;

- Dotyk nie zawsze musi mieć podtekst seksualny. Ktoś może lubić seks w sytuacji intymnej, ale nie dotyk i drobne czułości w miejscu publicznym.

Źródło: G. Chapman „5 języków miłości”  
Michał Łuniew

## Warto zobaczyć

### Obraz dla odpuszczenia grzechów

W naszej wędrówce po sanktuariach świata trafiamy tym razem na Węgry. Będąc w Mariapocs możemy nawiedzić najważniejsze dla Węgrów i największe maryjne sanktuarium w greckokatolickiej bazylice św. Michała Archanioła, w którym od wieków czczona jest ikona Matki Bożej Płaczącej.

Podobno „Polak, Węgier dwa bratanki i do szabli i do szklanki”. Mam nadzieję, że nasze braterstwo obejmuje również miejsca dla chrześcijan święte, dlatego zajrzyjmy tym razem do Mariapocs, oddalonego od Budapesztu około 280 kilometrów. Kiedyś miejscowość nazywała się Pocs. W jej herbie znajduje się wizerunek świątyni klasztornej. Dla katolików najważniejszym miejscem w mieście jest wspomniane sanktuarium, czyli kościół greckokatolicki św. Michała Archanioła, po węgiersku Szent Mihály. W świątyni czczona jest ikona Płaczącej Madonny. Wprawdzie to sanktuarium greckokatolickie, ale odwiedzają je również rzymskokatolicy z Węgier, Rumunii, Słowacji i Ukrainy. Przy okazji przypomnę, że Kościół greckokatolicki uznaje zwierzchność papieża i nie możemy go mylić z Kościołem prawosławnym.

#### Z Dzieciątkiem, które trzyma gałązkę z trzema kwiatami

Miejscowość jest stara, jej początki sięgają 1280 roku. Prawa miejskie otrzymała pod koniec XX wieku. Najstarszym jej zabytkiem jest rzymskokatolicki kościół parafialny Niepokalanego Poczęcia NMP. Wybudowany w XV wieku, został przebudowany na przełomie XVIII i XIX wieku. Zachowały się w nim gotyckie malowidła ściennie. Wiadomo też, że w miejscowym sanktuarium czczona jest ikona Matki Bożej, ale jest to kopia obrazu, ponieważ oryginał obecnie znajduje się w wiedeńskiej katedrze św. Szczepana. Na wizerunku w Mariapocs zobaczymy Maryję z Dzieciątkiem, które trzyma w lewej ręce gałązkę z trzema kwiatami, czyli symbol Trójcy Świętej. Maryja prawą ręką wskazuje na Dzieciątko Jezus, trzymane na lewym ramieniu. Na szyi Dzieciątka znajduje się krzyżyk, co rzadko można zobaczyć na ikonach.

Obraz prawdopodobnie został namalowany, a właściwie napisany, bo to ikona, w 1676 roku dla Laszlo Csigri, który został uwolniony z tureckiej niewoli. Za sześć złotych forintów zamówił on wizerunek u Istvána Papp. Ikona została napisana, ale rodzice Laszlo doszli do wniosku, że cena za nią jest zbyt wysoka. Ostatecznie ikonę kupił Lőrinc Hurta i przekazał w darze do drewnianej cerkwi unickiej, która powstała jako wotum za wyzolenie kraju spod okupacji.

Początki kultu ikony związane są z pojawieniem się w 1696 roku na obrazie kropel, które zostały uznane za łzy. Cudowne łzawienie trwało z przerwami od 4 listopada do 8 grudnia. W tym czasie działy się cuda. Pewien rzymskokatolicki proboszcz z pobliskiej parafii Kallo na rękach uniósł do obrazu umierające dziecko cesarskiego oficera. Kiedy dziecko dotknęło cudownych łez, zostało uzdrowione. Jego matka jako wotum dziękczynne dla Maryi i jej Syna ofiarowała naszyjnik ze szlachetnych kamieni. Wstawiennictwu Matki Bożej przypisuje się również zwycięstwo nad Turkami, które odniósł książę Eugeniusz Sabaudzki w bitwie pod Zentą 11 września 1697 roku. Wtedy też na polecenie cesarza Leopolda I obraz został przeniesiony do katedry w Wiedniu, a Matka Boża została ogłoszona patronką stolicy Austrii. Jednak mieszkańcy Pócs chcieli, by wiedeńczycy zwrócili im ikonę. Ostatecznie do Pócs trafiła jej kopia namalowana w 1707 roku, która podobnie jak oryginał zasłynęła cudami. To właśnie dlatego nazwę miejscowości Pócs zmieniono na Mariapocs.

#### Tysiące pielgrzymów

Kiedy do sanktuarium przybyli bazylianie, rozpoczęli budowę barokowej, murowanej świątyni z dwuwieżową fasadą. Zo-

stała ona poświęcona w 1749 roku. Teraz kiedy zajrzyjmy do wnętrza bazyliki, zobaczymy przeważnie barokowe wyposażenie, w tym ikonostas.

Już po II wojnie światowej cudowny obraz Matki Bożej został umieszczony w nowo wybudowanym ołtarzu bocznym. W trakcie renowacji ikony odsłonięto też pierwotny napis umieszczony prawdopodobnie przez artystę na prośbę Laszlo Csigri: „Ja, sługa Boży, kazałem wykonać ten obraz dla odpuszczenia grzechów moich”.

Obecnie do Maryi Płaczącej w Mariapocs rocznie przybywa od 500 do 600 tysięcy osób i sanktuarium nazywane jest węgierską Częstochową. W sierpniu 1991 roku do sanktuarium w Mariapocs pielgrzymował papież Jan Paweł II, właśnie dlatego miejscowe władze nadały jednemu z placów miasta imię Ojca Świętego. Przy sanktuarium istnieje również muzeum i Dom pielgrzyma. Natomiast siostry bazylianki prowadzą Dom opieki dla osób starszych.

Renata Jurowicz, za [www.opiekun.kalisz.pl](http://www.opiekun.kalisz.pl)

## Legenda na dobranoc

### Jak Matka Boska gwiazdami ozdobiła niebo

Dawno temu przez Tatry wędrowała Matka Boska z małym Jezusem na rękach. Górskie szczyty skąpane w porannym słońcu tak spodobały się dziecku, że zaczęło prosić matkę o tą kulę ognistą zawieszoną na niebie. Maryja spełniła prośbę, sięgając ku niebu i składając słońce w ręce Jezusa. Dziecko natychmiast zaczęło się radośnie bawić.

Lecz nagle ognista kula wyslizgnęła się z małych rączek i upadła na ziemię, rozbijając się na tysiące kawałków. Dziecko z płaczem padło w matczyne ramiona. Matka Boska przytuliła Jezuska i osuszając łzy na małej twarzączce, zebrała kawałeczki słońca i rzuciła na niebo. Tam natychmiast zamieniły się w migoczące gwiazdy. Rozpromieniła się twarz Jezusa, ale Maryja wiedziała, że nie może cały czas panować noc. Po chwili w dłoniach ulepiła nową ognistą kulę i umieściła ją z powrotem na niebie.

I tak nowe słońce i gwiazdy na niebie zagościły, za sprawą Matki Boskiej na wieki wyznaczając dzień i noc.

## JUBILACI TYGODNIA

Eugenia Mostowik

Danuta Niwińska  
Andrzej Hadaszcak  
Henryk Frąckowiak  
Henryka Tambor  
Eugenia Karnas  
Eryk Spyrka  
Ewa Bąk  
Andrzej Rembisz  
Konrad Młoczek  
Łukasz Kopyciok



Maria Bobkiewicz

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Starość powitajmy życzliwie i pokochajmy. Bo i ona jest pełna uroku, jeśli potrafisz z niej korzystać.

## Kacik poezji

### Pieśń o domu

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,  
Szumem swych lip wtórzy twym snom,  
A ciszą swą koi twe lzy?

Kochasz ty dom, ten stary dach,  
Co prawi baśń o dawnych dniach,  
Omszałych wrót rodzinny próg,  
Co wita cię z cierniowych dróg?

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń  
Skoszonych traw i płowych zbóż,  
Wilgotnych olch i dzikich róż,  
Co głogom kwiat wplatają w skroń?

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,  
Co szumów swych potężny śpiew  
I duchów jęk, i wichrów chór  
Przelewa w twą kipiącą krew?

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
Co wpośród burz, w zwątpienia dnie,  
Gdy w duszę ci uderzy grom,  
Wspomnieniem swym ocala cię?

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz  
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,  
Sercem ojczystych progów strzeż,  
Serce w ojczystych ścianach złoś!...

*Maria Konopnicka*

### Modlitwa kard. Augusta Hlonda za Ojczyznę

O Duchu Święty, Boskie swe dary spuść na tych,  
którzy kierują losami Polski i na cały Naród, abyśmy  
słuchając Twych natchnień w życiu prywatnym i publicz-  
nym, żyli świętym prawem Bożym. Amen.

### DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia** 9. 00 - 10. 30

**poniedziałek**

**wtorek**

**środa**

**czwartek**

**piątek**

ks. G. Kotarba

ks. B. Golarz

ks. T. Pietrzyk

ks. S. Zawada

**Dzień tygodnia** 15. 00 - 16. 30

**poniedziałek**

**wtorek**

**środa**

**czwartek**

**piątek**

Pasjoniści

Dominikanie

Dominikanie

ks. G. Strządała

## Z życia parafii



• W piątek, 1 listopada, wraz z całym Kościołem przeżywaliśmy dzień Wszystkich Świętych. Zgodnie z tradycją, popołudniowe nabożeństwo było odprawiane za zmarłych. Najpierw spotkaliśmy się w kościele, gdzie do ołtarza wyszli trzej kapłani oraz bardzo liczna grupa ministrantów. Naszą modlitwę rozpoczęliśmy litaniami do Wszystkich Świętych. Potem Ksiądz Proboszcz odczytał nazwiska osób, które zmarły w ciągu minionego roku: **Krysta** Leszek, **Kubica** Helena, **Kunstler** Jolanta Krystyna, **Makselan** Piotr, **Goj** Jan Franciszek, **Niemczyk** Walter, **Kuś** Jarosław Władysław, **Golbierz-Krośniak** Franciszka, **Błahut** Eugeniusz Rolf, **Chołuj** Kazimierz, **Zwardoń** Rozalia, **Baranowski** Kazimierz, **Szachowicz** Anna, **Zagajewska** Czesława, **Gach** Emil Teodor, **Kujawa** Stanisław, **Pietrzak** Marian Piotr, **Stochmal** Wioletta Monika, **Gołda** Hipolit Edmund, **Szteler** Olga Maria, **Olejarz** Roman Antoni, **Welsyng** Tomasz Wojciech, **Polok** Jan, **Hajek** Zbigniew Stanisław, **Błahut** Eugenia Elżbieta, **Myrlak** Maria, **Janas** Dawidowicz-Helena, **Tomaniak** Anna, **Oliwka** Emil, **Cieślar** Zbigniew Gustaw, **Bałtaziuk** Paweł Marcin, **Dziembała** Barbara Elżbieta, **Scharf** Zofia, **Gołda** Krystyna Elżbieta, **Palowicz** Jan, **Nowak** Maria, **Micun** Tadeusz, **Kuczera** Irena, **Polok** Teodozja, **Madejczyk** Teresa, **Madejczyk** Helena, **Szafarz** Irena, **Kubista** Anna, **Koziorz** Sylwester, **Dyszlewska** Łucja, **Gamrot** Maria, **Kurpios** Marek Mariusz, **Kumor** Gabriela Maria, **Ślipek** Franciszek, **Atlas** Władysław Kazimierz, **Durczak** Julianna, **Białogłowiec** Henryk, **Duda** Maria, **Skrzypulec** Genowefa, **Małysz** Jacek Michał, **Tatarczyk** Ludwik Zygfryd, **Pokorny** Zdzisław, **Rychlica** Janusz, **Głowacz** Eugeniusz, **Pietrusiak** Tadeusz, **Czekaj** Lidia, **Kamiński** Michał, **Bukowczan** Dariusz Jan, **Słowik** Józef, **Bujok** Krystyna Zofia, **Chudy** Jan, **Satara** Jadwiga, **Garbiec** Irena Barbara, **Niemczyk** Henryk Józef, **Wypych** Irena Maria, **Makselan** Marianna, **Błahut** Teresa Janina, **Słowik** Józef, **Sikora** Zając Ilona; Maria, **Kozakiewicz** Henryk, **Keller** Bogdan Józef, **Dolczewska** Elżbieta Sylwia, **Sygacz** Marian Mieczysław.

Po poświęceniu zniczy udaliśmy się procesyjnie na cmentarz, odmawiając Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Na cmentarzu zatrzymywaliśmy się pięciokrotnie. Najpierw była modlitwa za wszystkich zmarłych kapłanów. Ksiądz Proboszcz wymienił nazwiska księży pracujących bądź pochodzących z naszej Parafii, a spoczywających na tym cmentarzu: Franca Enzendorffera, Józefa Skybę, Franciszka Pastuchę, Józefa Balcarka, Kudwika Kojzara, Zbigniewa Koziola i Leopolda Zielasko. Potem polecaliśmy Dobremu Bogu naszych zmarłych rodziców, rodzeństwo i przyjaciół. Przy trzeciej stacji wspominaliśmy zmarłych parafian, sąsiadów oraz tych, którzy w naszym mniemaniu umarli w grzechu, prosząc o łaskę wybaczenia dla nich. Zatrzymując się kolejny raz, modliliśmy się za wszystkich zmarłych spoczywających na tym cmentarzu. Na koniec, przy piątej stacji, przy krzyżu Proboszcz modlił się za nas wszystkich obecnych na cmentarzu, prosząc także za tego spośród nas, którego Bóg powoła jako pierwszego do siebie. Ministranci postawili znicze przy grobach kapłanów. Przy każdej stacji odczytywane były wypominki.

• W poniedziałek trwała modlitwa w ramach „Różańcowego Jerycha”.

• W minionym tygodniu przeżywaliśmy I czwartek miesiąca, kiedy modliliśmy się o nowe powołania kapłańskie, misyjne i zakonne oraz w intencji księży i sióstr pochodzących z naszej Parafii.

• Nie zapomnijmy o przyjsciu do sali Czytelni Katolickiej we wtorek, środę i w czwartek, a w piątek do kościoła. Codziennie na godzinę 16<sup>15</sup>. Będą ciekawe wydarzenia w ramach XIX Dni Klemensowych. Szczegółowe informacje są na plakatach.

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)